

Jerzy Lewandowski

Religie niechrześcijańskie a Kościół

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 6,
209-221

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Jerzy Lewandowski

RELIGIE NIECHRZEŚCIJAŃSKIE A KOŚCIÓŁ

Chrześcijaństwo od początków swojego istnienia podejmowało wysiłki, aby właściwie ustosunkować się do religii niechrześcijańskich¹. Refleksja chrześcijańska nad stosunkiem do innych form religijnych biegła dwoma odrębnymi torami, inaczej ujmując zagadnienie religii niechrześcijańskich, a inaczej sprawę narodu wybranego. Rozwiązanie problemu stosunku do religii niechrześcijańskich, uzależnione było od szeregu przesłanek o różnym charakterze i różnej doniosłości. Na pierwszym miejscu postawić trzeba tezę o absolutnym charakterze chrześcijaństwa, obejmującą przekonanie o wyjątkowym zaangażowaniu samego Boga w jego powstanie i dalsze istnienie oraz świadomość posiadania przez nie w nieporównywalnym stopniu środków zbawienia².

Kolejną przesłanką było przeświadczenie chrześcijaństwa o jego doniosłości za Boski depozyt prawdy i łaski w nim złożony. Odpowiedzialność ta wkładała na chrześcijaństwo podwójny obowiązek: strzeżenia depozytu zbawienia przed skażeniem i nadużywaniem. Powyższe przesłanki posiadały swoje źródło w chrześcijaństwie. Ale po stronie niechrześcijańskiej, a więc w religiach niechrześcijańskich tkwiły pewne dane, które warunkowały chrześcijańską postawę wobec nich. Inną ważną przesłankę stanowił pogląd, że religie niechrześcijańskie są owocem niedoskonałego, podlegającego

¹ Por. St. Nagy SCJ, *Wprowadzenie do Deklaracji o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich*, w: *Sobór Watykański II Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, s. 327-338.

² Por. tamże, s. 328.

błędowni i namacalnemu złu, ludzkiego działania i dlatego zawarte w nich wartości w jakiejś mierze stanowią wypaczenie tych wartości. To z kolei rodziło przekonanie o ograniczonej przydatności tych religii do skutecznego procesu zbawienia³.

Stanowisko Kościoła do religii niechrześcijańskich jest zawarte w nauce Soboru Watykańskiego II i w posoborowym nauczaniu Kościoła. [Sobór ogłosił *Deklarację o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich* (1965).] Celem tej Deklaracji jest podkreślenie więzi istniejącej pomiędzy ludźmi a religiami, stanowiącej podstawę dialogu i współpracy. Deklaracja ta ujawnia nowe spojrzenie Kościoła, który postrzega inne religie w rzeczywistości historycznej i dzisiejszej świata. Dokument ten wyraźniej niż inne dokumenty II Soboru Watykańskiego ukazuje różnice w sposobie myślenia w stosunku do religii niechrześcijańskich, ale miejsce centralne i uprzywilejowane przyznano religii katolickiej, ponieważ jest prawdziwa. Deklaracja stwierdza, że od pradawnych czasów, aż do naszej epoki znajdujemy u różnych narodów jakieś rozpoznanie owej tajemniczej mocy, która obecna jest w biegu spraw świata i wydarzeniach ludzkiego życia. Podstawowe założenia zawarte w deklaracji wskazują wyraźnie na antropologiczne źródła religii. Do tych założeń należą: jedność całej ludzkości i jej pochodzenie od Boga, uznawanie Boga jako celu ostatecznego, ukazywanie w religiach tego, co jest ludziom wspólne (DRN 1), i nie odrzucanie tego, co w innych jest święte i prawdziwe (DRN 2). Człowiek stworzony przez Boga posiada religijny wymiar, wrodzony „zmysł religijny”, dzięki któremu poszukuje celów ostatecznych. Z tej religijnej dyspozycji człowieka wywodzą się religie świata⁴.

U wyznawców różnych religii można dostrzec podstawowe poczucie zależności od Boga, różnie pojmowanego, a zarazem takie formy doświadczenia religijnego, jak modlitwa, kult, wypełnianie nakazów moralnych. Człowiek jako istota religijna uwytadnia w religiach również swą społeczną dyspozycję religijną, uczestnicząc we wspólnotowych formach kultu i instytucjonalnych strukturach religijnych⁵.

Podjęcie przez Sobór Watykański II problemu religii niechrześcijańskich przyczyniło się do rozwoju w okresie posoborowym - zagadnienia relacji tych religii do chrześcijaństwa. W teologii ukierunkowały się w tym zakresie różne nurty. Jednym z nich jest nurt relatywistyczny w różnych wersjach.

³ Por. tamże, s. 329 n.

⁴ Por. tamże, s. 331.

⁵ Por. tamże, s. 332.

Według jego rzeczników religiom przypisuje się wartość zbawczą, traktując je jako zwyczajne drogi do zbawienia. Wskazuje się na ukrytą obecność Chrystusa w symbolach i rytach innych religii. Zbawienie bez Ewangelii jest możliwe, ponieważ religie niechrześcijańskie są w określony sposób kanałem łaski oraz zbawczego działania Chrystusa. Zbawienie dokonuje się w tych religiach przez Chrystusa, który jest w nich obecny w sposób anonimowy. Łaska zbawienia dosięga niechrześcijan, podczas gdy spełniają praktyki swej religii⁶.

Chrześcijaństwa nie umieszcza się na tej samej płaszczyźnie co religie niechrześcijańskie, gdyż środki zbawienia, występują w nich w mniejszym stopniu niż w chrześcijaństwie. Podkreśla się zjawisko ciągłości między chrześcijaństwem a innymi religiami i pewną ich ewolucję ku niemu⁷.

W teologicznej ocenie, jak również w posoborowym nauczaniu Kościoła, można wypuklić pewne zasadnicze stwierdzenia:

- Wielość i różnorodność religii wyklucza globalną i jednoznaczną ocenę pozytywną lub negatywną.
- W religiach występują elementy przeciwstawne, jak łaska i grzech, światłość i ciemność, możliwość przyjęcia łaski i jej odmowa; wszystkie te wartości, działania religijne, związane z ludźmi, wyznawcami religii, potrzebują oświecenia i uleczenia, chociaż za łaskawym wyrokiem Boga można je niekiedy uważać za drogę wychowawczą ku prawdziwemu Bogu lub za przygotowanie ewangeliczne.
- Kościół uczy, że ci, którzy bez własnej winy, nie znając Ewangelii Chrystusowej, Kościoła Chrystusowego, szczerym sercem szukają Boga i wolę Jego przez nakaz sumienia starają się pod wpływem łaski pełnić czynem, mogą osiągnąć wieczne zbawienie.
- Wyznawcy religii niechrześcijańskich, którzy mają „braki, niedostatki i błędy”, mogą także zamknąć się na działanie łaski i stać się przeszkodą w realizacji ekonomii zbawienia oraz zostać osądzonymi i odrzuconymi przez Chrystusa.
- Współcześnie chrześcijaństwo nie chce adoptować, udoskonalać w religiach tego, co złe, ale je zniszczyć: niewolnictwo, poligamię, kastowość, niesprawiedliwość społeczną. To co jest dobre i prawdziwe w tych religiach, musi być w określony sposób „ochrzczone” i „odkupione”⁸.

⁶ Por. tamże, s. 333.

⁷ Por. tamże, s. 334n.

⁸ Por. tamże, s. 335 n.

Jan Paweł II uczy jasno i zdecydowanie, że trzeba od wszelkich systemów religijnych odróżnić religię objawioną. Chrześcijaństwo jest odpowiedzią człowieka na objawienie samego Boga, objawienie, którego szczyt znajduje się w Jezusie Chrystusie. W tym znaczeniu pomiędzy chrześcijaństwem a religiami pozachrześcijańskimi zachodzi zasadnicza różnica.

Religie niechrześcijańskie są tworam i religijnego geniuszu człowieka poszukującego swego przeznaczenia, podczas gdy chrześcijaństwo jest religią Chrystusa, który jest jako Syn Boży „drogą, prawdą i życiem”. Sekretariat dla Niechrześcijan podkreśla, że religie niechrześcijańskie, będące wyrazem poszukiwania Boga przez ludzi, znajdują się na innej płaszczyźnie niż Ewangelia, która pochodzi z góry jako słowo i duch, dar wiary i miłości, zapowiedź i obietnica zbawienia dane przez Boga.

Soborowa *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich* postuluje postawę i realizację dialogu międzyreligijnego w szerokim zakresie. Wzywa więc katolików, aby z roztropnością i miłością przez rozmowy i współpracę z wyznawcami innych religii, dając świadectwo wiary i życia chrześcijańskiego, uznawali, chronili i wspierali owe dobra duchowe i moralne, a także wartości społeczno-kulturalne, które u tamtych się znajdują⁹.

Sekretariat do Spraw Dialogu z Religiami (1964), nazywany też Sekretariatem dla Niechrześcijan, wydał w 1984 roku dokument pod tytułem *Postawa Kościoła wobec wyznawców innych religii*¹⁰.

W dokumencie tym Sobór wyraźnie wskazuje, że wielkie tradycje religijne ludzkości skupiają w sobie wielkie wartości. Dlatego zasługują one na uwagę i szacunek chrześcijan, a ich duchowe dziedzictwo w skuteczny sposób skłania do dialogu, nie tylko wokół punktów zbieżnych, ale także takich, które różnią. Chrześcijanie, aby mogli dawać skuteczne świadectwo o Chrystusie, powinni niechrześcijanom okazywać miłość i szacunek, uważać się za członków społeczności ludzi, wśród których żyją i biorą udział w życiu kulturalnym i społecznym przez różne życiowe kontakty i zajęcia¹¹.

Przed dialogiem otwiera się szerokie pole działania, gdyż może ono przybierać wielorakie formy i sposoby wyrazu: od wymiany pomiędzy znawcami tradycji religijnych do współpracy na rzecz integralnego rozwoju

⁹ Por. tamże, s. 337

¹⁰ Por. Dokument Sekretariatu dla Niechrześcijan poświęcony zagadnieniom dialogu i misji *Postawa Kościoła wobec wyznawców innych religii*, *Studia i Dokumenty Ekumeniczne* 1985 (SiDE), nr 3-4, s. 69-79.

¹¹ Por. tamże, s. 70.

i ochrony wartości religijnych; od przekazywania sobie własnych doświadczeń duchowych do tak zwanego „dialogu w codziennym życiu”, poprzez który wyznawcy różnych religii dają sobie nieustannie świadectwo o ludzkich i duchowych wartościach i pomagają sobie wzajemnie w codziennym życiu¹².

J. Chandran w artykule¹³ zauważa, że w świecie zbrukany przez grzech podstawę przywrócenia doskonałości stworzenia stanowi wcielenie się Boga w Jezusa Chrystusa. Historia usuwała i nadal usuwa bariery geograficzne i kulturowe, które kiedyś dzieliły ludzi różnych wyznań, i w ten sposób stopniowo zwiększa wzajemną współzależność ludzi. Duch działa wśród ludzi poza Izraelem i poza Kościołem, i ten Duch jest jednością z Ojcem i Synem. Szczególny charakter mają stosunki między judaizmem, chrześcijaństwem i islamem. Istnieją ściśle wzajemne związki historyczne i powiązania teologiczne. Wielkie jest dziedzictwo duchowe wspólne chrześcijanom i Żydom. Chrześcijanie zalecają dwustronne poznanie się i poszanowanie, które można osiągnąć przez studia biblijne i teologiczne oraz przez braterskie rozmowy¹⁴.

W naszej epoce, w której ludzkość coraz bardziej się jednoczy i wzrasta wzajemna zależność między różnymi narodami, Kościół w swym zadaniu popierania jedności i miłości wśród ludzi, główną uwagę poświęca temu co jest ludziom wspólne. Ludzie oczekują od różnych religii odpowiedzi na głębokie tajemnice ludzkiej egzystencji, które jak niegdyś, tak i teraz do głębi poruszają ludzkie serca. Jan Paweł II zaleca i zobowiązuje cały Kościół do działalności mającej na celu zbliżenie z przedstawicielami innych religii niechrześcijańskich.

„SiDE” publikując artykuły o religiach niechrześcijańskich mogły im więcej poświęcić miejsca na swoich łamach, ale i tak dobrze spełniły swoją funkcję informacyjną, gdyż w społeczeństwie polskim, w większości katolickim, wiedza o innych wyznaniach jest niedostateczna. Trzeba podkreślić duży obiektywizm autorów, którzy starali się wiadomości o innych religiach przedstawić uczciwie i rzetelnie.

¹² Por. tamże, s. 71 nn.

¹³ Por. J. Chandran, *Chrześcijaństwo a religie światowe - dyskusja ekumeniczna*, tłum. J. Kruczyńska, SiDE, nr 1, s. 46.

¹⁴ Por. tamże, s. 47.

1. Dialog chrześcijańsko-żydowski

W zagadnienia związane z dialogiem chrześcijańsko-żydowskim wprowadza nas artykuł¹⁵ Hammersteina, mówiący, że do zainaugurowania dialogu między chrześcijanami i Żydami doszło w roku 1928 na wielkiej konferencji Międzynarodowej Rady Misyjnej w Jerozolimie. Dialog ekumeniczny między Żydami i chrześcijanami wziął swój początek z misji wśród Żydów i ona jest jego pierwszym źródłem. Drugie źródło tego dialogu, to współpraca między Komitetem Tymczasowym ŚRK i Światowym Kongresem Żydowskim.

Przedmiotem rozważań były możliwości kontynuowania chrześcijańsko-żydowskich rozmów w kwestii wiary¹⁶. Okazało się, że strona chrześcijańska bardziej zainteresowana jest sprawą wiary i prawdy, stronę zaś żydowską bardziej absorbuje to, by można było wspólnie zająć się historią Kościoła i Synagogi. Nabrała ona u nich silnego liturgicznego wydzźwięku, ale w przeciwieństwie do Kościołów chrześcijańskich nie została ujęta w dogmaty. Dlatego tak z jednej, jak z drugiej strony dialog napotyka na trudności¹⁷.

W 1977 r. przedłożony został projekt w Jerozolimie. Chodziło o chrześcijańsko-żydowską konsultację na temat: *Przyroda, nauka i technika w żydowskiej i chrześcijańskiej tradycji*. Następną wielką konsultacją chrześcijańsko-żydowską na temat dialogu odbyła się latem 1980 roku w Toronto i zajęła się tematem: *Kryzys współczesności*. Dziś zarówno Światowa Rada Kościołów jak i Watykan gotowe są poważnie traktować inne religie jako strony dialogu i konsultować się z nimi przy swoich politycznych i teologicznych oświadczeniach¹⁸.

Kościół rzymskokatolicki, jak mówi o tym dokument *Nostra aetate* (nr 4) z 1965 roku i wytyczne dotyczące realizacji tego dokumentu z 1975 roku, rozwinął dużą aktywność w imię wprowadzenia w życie nowego podejścia do Żydów. W grę weszły przy tym zarówno poczynania samego Watykanu jak i to, co zrobiły poszczególne krajowe Kościoły. Ale już dziesięciolecie między oświadczeniem z 1965 roku a wytycznymi z 1975 r. wystarczyło, by okazało się, że przy sprawie tej nie obeszło się bez trudności. Po

¹⁵ Por. F. von Hammerstein, *Dialog chrześcijańsko-żydowski w ekumenicznej perspektywie*, tłum. A. Kempfi, SiDE (1986), nr 3, s. 11-38.

¹⁶ Por. tamże, s. 18 n.

¹⁷ Por. tamże, s. 20.

¹⁸ Por. tamże, s. 21 n.

to, by mimo oporów dało się położyć podwaliny pod trwalszą współpracę, potrzeba było całego szeregu, rok po roku odbywanych konsultacji między Watykanem a żydowskimi organizacjami światowymi, konsultacji poświęconych takim problemom, jak misyjna działalność wśród Żydów, antysemityzm i sprawa stosunku do państwa Izrael¹⁹.

Ważnym wydarzeniem w stosunkach chrześcijańsko-żydowskich było odwiedzenie synagogi przez papieża Jana Pawła II²⁰. Papieża i towarzyszące mu osoby, powitał prezes wspólnoty żydowskiej Rzymu, dr Giacomo Saban i naczelny rabin tego miasta prof. Elio Toaf. Chór zaintonował ostatni ze 150 Psalmów, zaczynający się od słów: „Alleluja chwalcie Boga w Jego świątyni”. Następnie prezes G. Saban wygłosił przemówienie, w którym przedstawił krótko historię rzymskiej wspólnoty Żydów, z uwzględnieniem wzajemnych, historycznych stosunków katolików i wyznawców religii możeszowej. Z kolei mówca zauważył, że jeden z dokumentów soborowych - Deklaracja *O stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich* - wprowadza nowe relacje między wiarą Żydów, a tą, którą wyznaje otaczający świat, oddając im to, co przez wieki było im odmawiane²¹.

Papież w przemówieniu powiedział, że Kościół ubolewa nad nienawiścią, prześladowaniami i wszelkimi objawami antysemityzmu, skierowanymi przeciw Żydom. Potępia ludobójstwo w czasie ostatniej wojny, a szczególnie całkowitą eksterminację narodu żydowskiego. Podczas prześladowań rasistowskich seminaria i kościoły dały schronienie wielu Żydom. Jan Paweł II zaznaczył, że ta wizyta chce wnieść zdecydowany wkład w utrwalenie dobrych stosunków pomiędzy wspólnotą katolicką, a żydowską, dla przezwyciężenia starych uprzedzeń i żeby tworzyć grunt pod coraz pełniejsze uznanie tej więzi i tego wspólnego dziedzictwa duchowego, które istnieje pomiędzy Żydami i chrześcijanami²².

Zagadnienia związane z judaizmem porusza inny dokument watykański²³. Dnia 6 marca 1982 roku Papież Jan Paweł II skierował następujące

¹⁹ Por. tamże, s. 30.

²⁰ Por. *Historyczna wizyta Papieża Jana Pawła II w Synagodze. Rzym, 13 kwietnia 1986 r.*, SiDE (1986), nr 3, s. 88-96.

²¹ Por. tamże, s. 89.

²² Por. tamże, s. 91.

²³ Por. *Żydzi i judaizm w głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła Katolickiego. Wskazówki do właściwego przedstawienia tych zagadnień. Dokument Watykańskiej Komisji ds. Stosunków Religijnych z Judaizmem*, SiDE (1986), nr 3, s. 76-85.

słowa do delegatów Konferencji Episkopatów i do ekspertów zgromadzonych w Rzymie w celu badania stosunków między Kościołem i judaizmem: „zajęliście się nauczaniem katolickim i katechezą w odniesieniu do Żydów i judaizmu. Musi dojść do tego, żeby to nauczanie na różnych poziomach formacji religijnej, w katechezie dzieci i młodzieży, ukazywało Żydów i judaizm nie tylko w sposób uczciwy i obiektywny, bez uprzedzeń i bez obrażania kogokolwiek, lecz by z większą świadomością ukazywało dziedzictwo wspólne Żydom i chrześcijanom”²⁴.

W deklaracji *Nostra aetate* (n. 4) Sobór mówi o więzi, którą są zespoleni duchowo chrześcijanie i Żydzi, o wielkim dziedzictwie duchowym wspólnym dla jednych i drugich oraz stwierdza, że Kościół uznaje, iż początki jego wiary i wybrania znajdują się według Bożej Tajemnicy zbawienia już u Patriarchów, Mojżesza i Proroków²⁵.

Szczególny charakter i trudności nauczania chrześcijańskiego w odniesieniu do Żydów i judaizmu wynikają przede wszystkim z faktu, że w takim nauczaniu należy stosować i zestawiać ze sobą różne terminy, które wyrażają stosunek między obiema ekonomiami, Starego i Nowego Testamentu: obietnica i spełnienie, ciągłość i nowość, szczególność i powszechność, jedyność i bycie przykładem²⁶.

Na mocy swej boskiej misji, Kościół, który stanowi powszechną pomoc do zbawienia i w którym jedynie znajduje się pełnię zbawczych środków (*Unitatis redintegratio*, n. 3), z samej swej natury musi głosić Jezusa Chrystusa światu. Jezus stwierdza (J 10,16), że będzie jedna owczarnia i jeden pasterz. Kościół i judaizm nie mogą być zatem przedstawione jako dwie równoległe drogi zbawienia. Kościół musi świadczyć o Chrystusie Odkupicielu wobec wszystkich, w najściślejszym poszanowaniu wolności religijnej²⁷.

Byłoby rzeczą konieczną, aby chrześcijanie i Żydzi wzięli na siebie odpowiedzialność za przygotowanie świata na powtórne przyjście Mesjasza, działając wspólnie na rzecz sprawiedliwości społecznej, praw osoby ludzkiej, pojednania społecznego i międzynarodowego. Kościół i chrześcijaństwo, choć całkowicie nowe, mają swe źródło w środowisku żydowskim z pierwszego wieku i jeszcze głębiej w Bożym planie, realizowanym poprzez Patriarchów, Mojżesza i Proroków aż do spełnienia w Chrystusie Je-

²⁴ Por. tamże, s. 77.

²⁵ Por. tamże, s. 78.

²⁶ Por. tamże, s. 79.

²⁷ Por. tamże, s. 82.

zusię. Dla Żydów i chrześcijan Biblia stanowi samą treść liturgii: poprzez głoszenie Słowa Bożego, odpowiedź na to Słowo, modlitwę uwielbienia i wstawiennictwa za żywych i zmarłych, uciekanie się do miłosierdzia Bożego. Nauczanie religijne, katecheza i głoszenie Słowa Bożego muszą wychowywać nie tylko do obiektywności, sprawiedliwości i tolerancji, lecz także do zrozumienia i dialogu. Obie tradycje zbyt są sobie bliskie, aby się wzajemnie nie doceniać.

Jednym z wątków tematycznych czasopisma jest dialog chrześcijaństwa z judaizmem. Intencją Redakcji „SiDE” jest to, aby zamieszczone dokumenty i artykuły przyczyniły się do pogłębienia poczucia wspólnoty chrześcijan z braćmi Żydami. Autorzy kwartalnika niejednokrotnie podkreślali inspirującą rolę papieża Jana Pawła II w kształtowaniu braterskiego dialogu między katolikami i Żydami. Tak się złożyło, że w wielu pismach ukazuje się coraz więcej publikacji poświęconych temu tematowi. Najdłuższy staż dotyczący problematyki judaistycznej ma „Jednota”, w której od maja 1982 r. do lipca 1983 r. ukazywał się cykl rozmów poświęconych judaizmowi pt. *Dawidowe korzenie*. Omawiane zagadnienie poruszają, także inne czasopisma²⁸.

2. Dialog chrześcijańsko-muzułmański

Chrystian Troll w artykule²⁹ ukazuje nową sytuację we wzajemnych stosunkach pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami. Przełom w sposobie patrzenia na siebie pojawił się, na płaszczyźnie ideologicznej i normatywnej, najpierw po stronie chrześcijańskiej. Nowe nastawienie uwidacznia się w tekstach II Soboru Watykańskiego. Wyrażają one najpierw ogólne stanowisko Kościoła w sprawie dialogu z religiami niechrześcijańskimi, po czym szczegółowo omawiają kwestie związane z dialogiem między chrześcijanami i muzułmanami. *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich* poświęca islamowi cały nr 3, rozpoczynając go następująco: „Kościół spogląda z szacunkiem również na mahometan, oddających cześć jednemu Bogu, żywemu samoistnemu, miłosiernemu, wszechmocnemu, Stwórcy nieba i ziemi, temu, który przemówił do ludzi”. Deklaracja akcep-

²⁸ E. Bogucka, *Jezus w judaizmie*, „Misyjne Drogi” 2(1986), s. 58-59; J. Frankowski, *Problem księgi Koheleta*, „Znak” 40(1988), nr 4, s. 63-70.

²⁹ W. Ch. Troll, *Dialog między muzułmanami a chrześcijanami*, tłum. H. Wencel, SiDE (1986), nr 3, s. 40-50.

tuje wspólne muzułmanom i chrześcijanom pojęcie jednego Boga, nawiązuje do powoływania się na proroka Abrahama, do czci Jezusa, nie jako Boga, ale jako proroka oraz do wielbienia jego matki Maryi. Te elementy doktrynalne mają stanowić podstawową płaszczyznę lepszego wzajemnego zrozumienia i współpracy. Sobór wzywa wszystkich, aby wymazując z pamięci złą przeszłość szczerze pracowali nad zrozumieniem wzajemnym i w interesie całej ludzkości wspólnie strzegli i rozwijali sprawiedliwość społeczną, dobra moralne oraz pokój i wolność³⁰.

Omawiany autor zauważa, że dla chrześcijan i muzułmanów fundament etyki leży w napięciu pomiędzy osobowym Bogiem i człowiekiem jako stworzeniem, a cel życia polega na służeniu człowiekowi i na czczeniu Boga. Oto, co powiedział Jan Paweł II w Ankarze już w listopadzie 1979 r.: „Bracia moi, kiedy myślę o tym duchowym dziedzictwie i o wartościach, jakie ma ono dla człowieka i dla społeczeństwa, o tym, że jest ono zdolne dać, zwłaszcza młodym, orientację życiową, możliwość wypełnienia pustki spowodowanej przez materializm, że potrafi stworzyć pewny fundament dla struktur społeczno - prawnych; to pytam się, czy nie jest sprawą pilną, właśnie dzisiaj, kiedy chrześcijanie i muzułmanie weszli w nowy okres historii, uznanie i rozwijanie łączących nas duchowych więzów po to, żebyśmy w interesie całej ludzkości - jak zachęca nas Sobór - wspólnie strzegli i rozwijali sprawiedliwość społeczną; dobra moralne oraz pokój i wolność”³¹.

Również dokument *Dialog we wspólnocie*³² podkreśla, że dialog jest fundamentalną częścią służby chrześcijańskiej we wspólnocie. Chrześcijanie zaangażowani w sumienny dialog z wyznawcami innych religii nie mogą uniknąć zadawania sobie wnikliwych pytań o miejsce tych ludzi w działaniu Boga w historii. Podjęcie dialogu wymaga otwarcia umysłu i serca na innych. Jest to przedsięwzięcie wymagające zarówno podejmowania ryzyka, jak i głębokiego poczucia powołania. Jest ono niemożliwe bez wrażliwości na ogromną różnorodność egzystencji ludzkiej. W oficjalnej deklaracji nie zajęto stanowiska wobec poszczególnych religii i ideologii. Jednak jest mowa, o tym, że chrześcijanie winni być gotowi do tego, by z pokorą, radością i uczciwością odnieść się do przedstawicieli innych religii i ideologii³³.

³⁰ Por. tamże, s. 41.

³¹ Por. tamże, s. 45.

³² Por. *Dialog we wspólnocie. Wytyczne w sprawie dialogu z przedstawicielami różnych religii i ideologii*. Dokument Światowej Rady Kościołów, SiDE (1986), nr 3, s. 59.

³³ Por. tamże, s. 60.

Z kolei J. Chandran³⁴ zauważa, że teologia chrześcijańska ciągle się rozwijała i odnawiała - prowadząc dialog z duchowymi nurtami swych czasów. Właśnie dzięki kryzysom, które musiała przejść, stała się zdolna do dialogu. Dysponuje wykwalifikowanymi rozmówcami i prawdziwymi naukowcami również w dziedzinie stosunków chrześcijańsko-islamskich. Tymczasem islam posługuje się teologią, której rozwój zakończył się praktycznie w XII wieku. Teologia islamska nie przyjęła wyzwania i nie pozwoliła się przymusić do odważnego, ciągłego wnikania w tajemnicę świata i Boga³⁵.

Podstawowym warunkiem dialogu chrześcijaństwa z islamem jest przełamanie narosłych w ciągu wieków uprzedzeń i odrzucenie wzajemnej wrogości oraz postawy izolacji. Należy uznać niesprawiedliwość, jaką wyrządził Zachód krajom muzułmańskim w przeszłości (np. wyprawy krzyżowe czy niedawny okres kolonializmu). Potrzebę prowadzenia dialogu Kościoła z islamem i jego znaczenie podkreśla niejednokrotnie papież Jan Paweł II, zwłaszcza w czasie swoich spotkań z przedstawicielami islamu w ramach swych podróży apostołskich³⁶.

Modlitwa, jałmużna i post są wysoko cenione w obu naszych tradycjach i stanowią niewątpliwie wspaniałe świadectwo wobec świata, któremu zagraża niebezpieczeństwo pochłonięcia przez materializm. Nasz stosunek wzajemnego szacunku i obustronne pragnienie autentycznej służby ludzkości pobudzają nas do wspólnego angażowania się w popieraniu pokoju, sprawiedliwości społecznej, wartości moralnych i wszystkich prawdziwych wolności człowieka³⁷.

Problem dialogu katolicko-islamskiego jest bardzo zróżnicowany. Współczesny islam nie ogranicza się bowiem do jakiegoś monolitycznego systemu, lecz mieści w sobie wiele kierunków. Islam zarazem nie ogranicza się jedynie do kultury arabskiej. Istnieją bowiem kultury muzułmańskie niearabskie: turecka, irańska, pakistańska, indonezyjska i afrykańska. Chodzi w tym przypadku o formę jedności religijnej w pluralizmie kulturowym i historycznym. Stąd w dialogu są tak różni partnerzy: teologowie i myśliciele otwarci na dialog i izolujący się fanatycznie przed wszelką formą kontak-

³⁴ Por. R. Chandran, *Chrześcijaństwo a religie światowe-dyskusja ekumeniczna*, art. cyt., s. 44.

³⁵ Por. tamże, s. 45 n.

³⁶ Por. *Dialog we wspólnocie*. Wytyczne w sprawie dialogu z przedstawicielami różnych religii i ideologii. Dokument Światowej Rady Kościołów, art. cyt., s. 61, 62.

³⁷ Por. tamże, s. 63 n.

tów z chrześcijanami, muzułmanie o wykształceniu i kulturze zachodniej, wychowani w tradycyjnej kulturze arabskiej czy azjatyckich kulturach, albo w synkretycznej kulturze „czarnego islamu”, lub wreszcie kształtowani coraz liczniej i intensywniej przez fundamentalizm. W tych wszystkich warunkowaniach w danym państwie czy kręgu kulturowym, dialog musi uwzględnić podstawowe problemy religijne, ale także stosunki państwo - katolicyzm, status obywateli chrześcijan w danym państwie, problem małżeństw mieszanych, wychowania, szkolnictwa czy społeczno-charytatywnej działalności Kościoła. Wszystkie te kierunki i historyczno-kulturowe warunkowania unaoczniają z jednej strony wielką różnorodność fenomenu religijnego, jakim jest islam, a z drugiej strony wskazują na wielkie trudności, jakie ma do pokonania Kościół usiłujący prowadzić dialog z islamem³⁸.

W dialogu religijnym uwzględnia się dwie podstawowe zasady. Pierwsza dotyczy stwierdzenia; iż dla wszystkich kierunków islamu Koran jest Słowem Bożym. Czym dla chrześcijan jest Chrystus, tym dla muzułmanina Koran, którego autorem nie jest Mahomet, lecz Bóg. Druga zasada dotyczy formy włączenia się do wspólnoty muzułmańskiej. Wystarczy do tego wyznanie wiary, a zarazem podstawowej prawdy religijnej, zawartej w wersecie Koranu: „nie ma Boga poza Allachem, a Mahomet jest jego prorokiem”³⁹.

Dialog religijny odbywa się w ramach działania Papieskiej Komisji do Spraw Kontaktów Religijnych z Muzułmanami, Konferencji Episkopatu lub Komisji przez nie wyłonionych w krajach o ludności muzułmańskiej, jak również na łamach specjalistycznych publikacji. W dialogu religijnym chodzi nie tyle o analizę różnic pomiędzy dwoma religiami, ile raczej o uświadomienie sobie autentycznych wartości religijnych islamu. Zalicza się do nich: pojęcie jednego Boga, bytu transcendentalnego, poszanowanie Słowa Bożego spisane w Koranie, rolę powołania profetycznego w historii ludzkości, znaczenie społeczności wiernych w islamie, modlitwę jako wyraz czci i oddania się Bogu⁴⁰.

Gdy chodzi o rozbieżności z nauką chrześcijańską, to można podkreślić zasadnicze prawdy, które są dla muzułmanina nie do przyjęcia: nauka o Bogu w Trójcy oraz o bóstwie Chrystusa, Jego dzieło odkupienia przez śmierć i zmartwychwstanie, nauka o Kościele i sakramentach oraz nauka o sądzie i zmartwychwstaniu ciał⁴¹.

³⁸ Por. W. Ch. Troll, *Dialog między muzułmanami a chrześcijanami*, art. cyt., s. 46.

³⁹ Por. tamże, s. 47.

⁴⁰ Por. tamże, s. 48.

⁴¹ Por. tamże, s. 49.

Zachęta Soboru i Papieża do współpracy znajduje najczęściej swój wyraz w dziedzinie świeckiej i to na płaszczyźnie naukowej, kulturalnej, politycznej i gospodarczej. Dialog katolicko-islamski napotyka na trudności doktrynalne i polityczno-społeczne, powiązane zwłaszcza obecnie z oddziaływaniem kierunków fundamentalistycznych i innych radykalnych jego odmian. Ze strony chrześcijaństwa trudność stanowi jego rozbicie wewnętrzne i głoszenie Ewangelii przez różnych przedstawicieli Chrystusa (katolików, protestantów, prawosławnych, anglikanów i innych). Są też trudności związane z lokalnymi uwarunkowaniami w poszczególnych krajach czy regionach. Pomimo tych trudności można żywić nadzieję, że konfrontacja obu wielkich religii z problemami losu ludzkiego naszych czasów, na które chrześcijaństwo i islam chcą udzielić odpowiedzi, wyzwoli z biegiem czasu dialog z kręgów elitarnych i przeniesie go także na szeroką płaszczyznę świadomości i działania wiernych obu religii.

Autorzy kwartalnika poprzez zamieszczone artykuły podkreślają wielokrotnie, że podstawą ekumenii jest tolerancja i wzajemna miłość między wyznawcami różnych religii. Przedstawiona fachowa informacja może przyczynić się do przewyciężenia stereotypów, uprzedzeń, przesądów i krzywdzących opinii wynikających na ogół z niewiedzy. Redakcja „SiDE” chociaż niewiele miejsca poświęciła stosunkom chrześcijańsko-muzułmańskim, to jednak starała się, aby na określony temat wypowiedzieli się znawcy tego zagadnienia.

Ks. Jerzy Lewandowski